

KRAKOWSKIE

Rok V Kraków, środa 4 stycznia 1950 r.

„Wielkie żniwa“

List z Warszawy
Juliana Tuwimaw noworocznym
numerze „Prawdy“
MOSKWA

W NOWOROCZNYM numerze „Prawdy“ Julian Tuwim zamieścił list z Warszawy pt. „Wielkie żniwa“, bilansujący osiągnięcia krajów postępu i socjalizmu w 1949 roku.

Rok 1949 przyniósł obfite żniwa — pisze m. in. Julian Tuwim. — Na bezkresnych obszarach ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii powstały jako owoc pracowitych rąk robotniczych tysiące nowych przedsięwzięć przemysłowych. Pola, wypielęgnowane trudem ludzkim, zsywały złoto swoich żniw do gigantycznych spichrzów. Wszystkie dla pokoju i wszystkiego pokojowi.

Za wielki plon ub. roku narody świata słusznie uważają zwycięstwo ludu chińskiego, utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej i konsolidację sił pokoju, demokracji i socjalizmu przeciwko siłom imperializmu i agresji, mroku i poniżenia godności ludzkiej. Czyż to nie są wielkie żniwa, których plony wywołują radosne bicie serca całej ludzkości?

List, który cytujemy w streszczeniu, kończy Tuwim stwierdzeniem, że w rozpoczynającym się nowym roku, jak i we wszystkich latach przyszłości, na wielki wieków ludzkość niezachwianie kroczyć będzie pod sztandarem Lenina i Stalina — największych wodzów i geniuszów ludu pracującego świata, aż do całkowitego triumfu.

Korespondenci „Echa“ donoszą z kraju:

Gwałtowna wichura sprowadziła
odwilż i śnieg z deszczem
W górach raj dla narciarzy

W WTOREK w całej Polsce zjawiała się w pełni zima w postaci szalejącej wichury śnieżnej i spadku temperatury. Jedynie nad morzem opady śnieżne były minimalne. Natomiast przez cały dzień wczorajszy trwały na Wybrzeżu silne, porywiste wiatry, uniemożliwiające rybakom wyjście na morze.

NA OGÓŁ wszędzie fala mrozu ustąpiła pod wpływem przesuwającego się z południowej Skandynawii niżu barometrycznego. Ośrodek tego niżu znajduje się obecnie w rejonie Suwałk.

W dalszym ciągu będzie padał śnieg lub śnieg z deszczem. Na północy kraju przewiduje się ochłodzenie.

W górach śnieg utrzymuje się przy temperaturze kilku stopni poniżej zera.

We wtorek połączyliśmy się z naszymi korespondentami w różnych punktach Polski, skąd otrzymaliśmy takie oto meldunki:

ZAKOPANE — Po wczorajszej szalejącej zadympce uspokoiło się. Już wieczorem padał tylko drobny śnieg. Warunki śnieżne są doskonałe.

LUBLIN. Drugi dzień stycznia przeszedł pod znakiem silnej zadympki, która ustala dopiero wieczorem. Komunikacja miejska nie uległa przerwom. Połagano do Lublina.

Tak wygląda mit o »jedności anglosaskiej«

LEW BRYTYJSKI
JUŻ LEDWIE DYSZY

w amerykańskim kagańcu

Coraz bardziej napięta atmosfera
między Londynem
a Waszyngtonem

ORGAN belgijskiego Ruchu Oporu „Le Front“ donosi, że zawarł zostało francusko-amerykańskie „gentlemen's agreement“, dotyczące sprawy Bliskiego Wschodu. W ramach powyższego porozumienia Francja i USA postanawiają m. in. wspólnie zwalczać wpływy Anglii w krajach Bliskiego Wschodu. W szczególności oba państwa przeciwstawiać się będą wszelkim próbom zjednoczenia Syrii z Irakiem i aneksji arabskiej części Palestyny przez Jordanię.

USA rozbudowują
flotę japońską

TOKIO. BUDOWA nowych statków japońskich, o tonażu 275.000 ton oraz remont statków o pojemności 272.000 ton, kosztować będzie 8,6 miliardów yen.

General Mac Arthur wydał rozkaz wypłacenia powyższej sumy, stanowiącej równowartość 23 milionów dolarów, przy czym uczynił rząd japoński odpowiedzialnym za wypełnienie programu, przewidzianego w ramach tzw. „pomocy“ amerykańskiej. Akcja ta stanowi jeden z elementów kampanii amerykańskiej, wymierzonej przeciwko brytyjskiej konkurencji żeglujowej na Dalekim Wschodzie.

DZIENNIK dodaje, że obok Francji, głównym narzędziem antybrytyjskiej polityki USA w Europie są Trizonia i zwasalizowane Włochy i Belgia. Atak amerykański na W. Brytanię idzie z wielu stron jednocześnie. Jak wiadomo, zapoczątkowany został zamachem na walutę brytyjską w celu osłabienia pozycji W. Brytanii, jako centrum finansowego i rozluźnienia więzów łączących Anglię z jej dominiami i koloniami.

Dalszym przykładem są trzy kolejne przewroty w Syrii, których celem było oświadczenie portami, do których doprowadzone są rurociągi naftowe z Iraku i Iranu. Inny przykład wreszcie — to niedawna ekspedycja brytyjska przeciwko państwu Jemen, którego władca okazywał zbyt daleko idące skłonności do zamienienia patronatu brytyjskiego na amerykański.

JAK widać z powyższych doniesień, atmosfera pomiędzy Londynem a Waszyngtonem staje się coraz bardziej napięta. W świetle ostatnich wydarzeń rozwinęła się ostatecznie mit o jedności anglosaskiej. Jedynymi niemi, które łączą jeszcze imperializm anglosaski — to niewątpliwie do Związku Radzieckiego i obawa przed masami ludowymi, które na całym świecie w sposób coraz bardziej zorganizowany walczą z imperializmem.

Przełęcz
7-miu WiatrówD Z I S
na str. 3-ej

Scena z „Czarciego Żleba“.

Również
i w Persji
reakcyjny rząd
werbuje
nazistów

BERLIN. PRZED kilku dniami opuściły Monachium 4 samoloty transportowe z 62 zwerbowanymi do armii perskiej oficerami nazistowskimi. Wśród wojskowych niemieckich znajdowało się 9 majorów i 4 pułkowników.

Perski sztab generalny zamierza do 1 maja 1950 r. zaangażować ponad 2400 oficerów b. hitlerowskiego Wehrmachtu.

Polonia
Amerykańska
domaga się
od rządu USAnormalnych stosunków
handlowych z Polską

WYCHODZĄCY w Detroit dziennik polski „Głos Ludowy“ zamieścił interesujący przegląd zmian w nastrojach Polonii Amerykańskiej w 1949 r. Pismo stwierdza, że w okresie tym w kołach Polonii Amerykańskiej zwięźszy się sympatie dla nowej Polski, wzrósł ruch na rzecz pokoju, wzmożło się zrozumienie niebezpieczeństwa odbudowy neofaszyzmu w Niemczech, a wreszcie ujawniło się całkowite bankructwo wpływów klikki Zaleskiego i Bora-Komorowskiego wśród Polaków amerykańskich.

Wśród zadań stojących przed Polonią Amerykańską u progu 1950 roku, dziennik wymienia m. in. akcje w kierunku wpłynięcia na rząd USA, aby przywrócił normalne stosunki handlowe z Polską Ludową.

Tłumy
publiczności
przed kinami
wyświetlającymi
»Czarciego Żleba«

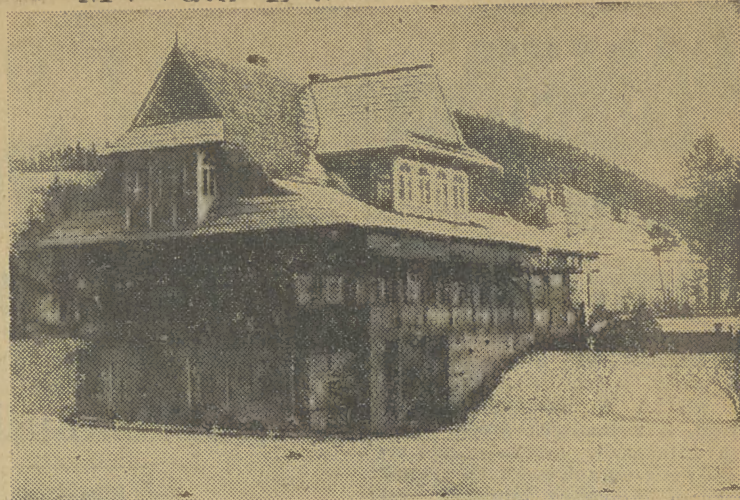
(Telefonom z Warszawy).

WYSWIETLANY od niedzieli na ekranach czterech kin stołecznych osmy z kolei film produkcji polskiej „Czarciego Żleba“, publiczność przyjęła z ogromnym zainteresowaniem.

Kina Paladium, Atlantic, W-Z i 1 Maja są dosłownie obleżone, przy kasach ustawiają się długie kolejki.

W kinie W — Z niesforna publiczność wybiła szyby i połamała drzwi. Kilkakrotnie musiała interweniować milicja.

Muzeum Lenina w Poroninie



Willa w Poroninie, mieszcząca Muzeum Lenina. W domu tym mieszkał w czasie swego pobytu w Poroninie Lenin. (Fot. J. Rumanowski).

Województwo krakowskie
zdobyło pierwsze miejsce
we współzawodnictwie rolniczym

DO NAJWIĘKSZYCH osiągnięć woj. krakowskiego w 1949 r. należy zdobycie w skali ogólnopolskiej pierwszego miejsca we współzawodnictwie rolniczym na odcinku produkcji tak roślinnej, jak i hodowlanej. Woj. krakowskie zdobyło zdecydowanie pierwsze miejsce we wszystkich dziedzinach produkcji rolnej, objętej współzawodnictwem, osiągając przeciętnie ok. 120 proc. wykonania planu rocznego.

NAJLEPSZE wyniki osiągnęli rolnicy krakowscy w dziedzinie hodowli trzody chlewnej i uprawy buraka cukrowego.

Współzawodnictwo w rolnictwie zostało wprowadzone w r. 1949. Udział w nim brały poszczególne grupy branżowe, jak plantatorzy buraków, tytoniu, hodowcy trzody chlewnej, bydła zarodowego itp. Grupy te współzawodniczyły między sobą na szczeblu gromadzkim, gminnym i powiatowym, a wyniki globalne brano były pod uwagę we współzawodnictwie międzyokreślowym w skali ogólnopolskiej.

Z ciekawszych cyfr należy podkreślić udział 17,029 grup produkcyjnych w dziedzinie hodowli z 40825 członkami, oraz 694 grup w dziedzinie uprawy buraka cukrowego z 15,936 członkami. (j. b.)

Życzenia
noworoczne
KC KP Chin
dla Armii
Ludowej

PEKIN.

JAK podaje agencja Nowych Chin, KC Komunistycznej Partii Chin przesłał życzenia noworoczne dla dowódców i żołnierzy armii ludowej oraz dla całego narodu.

KC Partii gratuluje armii odniesienia zwycięstwa w roku 1949. Dzięki niesłychanemu samozaparcu oraz jak najdalej idącej pomocy ze strony całego społeczeństwa, armia wyzwoliła cały kontynent chiński z wyjątkiem Tybetu. Zwycięstwo to obaliło raz na zawsze reakcyjny reżim imperializmu i Kuomintangu w Chinach oraz zapewniło stworzenie Chińskiej Republiki Ludowej.

Przed armią ludową i narodem — stwierdza dalej KC Partii Komunistycznej — stoi w roku 1950 wielkie zadanie bojowe — wyzwolenie Formozy, wyspy Hainan i Tybetu, likwidacja resztek wojsk Czang Kai-szeka i zakończenie dzieła zjednoczenia Chin w sposób, który by uniemożliwił agresywnym siłom imperializmu amerykańskiego posiadanie choćby jednego punktu oparcia na terytorium Chin.

Z chwilą zwycięskiego zakończenia wojny naród chiński może przechodzić stopniowo do budownictwa pokojowego. Rok 1950 powinien przynieść zagojenie ran wojennych, przezwyciężenie powojennych trudności finansowych i ekonomicznych, odbudowę produkcji przemysłowej i rolniej oraz dróg komunikacyjnych.

KC Komunistycznej Partii Chin wyraża wiarę, że pod kierownictwem Centralnego Rządu Ludowego armia ludowa i cały naród wykonają pomyślnie te olbrzymie zadania.

JUTRO 6 STRON

Wicemin. Ochab
szefem
Głównego Zarządu
Politycznego W. P.

Z DNIEM 1 stycznia 1950 r. został połączony funkcje I wiceministra Obrony Narodowej i szefa Głównego Zarządu Politycznego W. P.

Dotychczasowy szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. gen. br. Mieczysław Wąrowski został przeniesiony do rezerwy i przeszedł do pracy politycznej po za wojskiem.

Minister Obrony Narodowej w swoim rozkazie wyraził gen. br. Mieczysławowi Wąrowskiemu podziękowanie za dotychczasową sumienną pracę na stanowisku szefa Głównego Zarządu Politycznego W. P.

Funkcję szefa Głównego Zarządu Politycznego W. P. objął wiceminister Obrony Narodowej gen. br. Edward Ochab.

Uwaga
dzieci!
Poniżejzamieszczamy
rysunek
który jest
ilustracją
znanej bajki

Rysunków takich zamieścimy sześć.

Do ostatniego zostanie dołączony kupon, na którym należy napisać, jakim bajkom odpowiada rysunki i wypełniony kupon przesać na adres Redakcji „Echa Krakowskiego“ — Kraków, Wielopole 1.

A WIĘC,
DO ROBOTY!

Miedzy dziećmi, które odgadną wszystkie rysunki, zostaną rozlosowane piękne

NAGRODY!

NA SZYM ZDANIEM

Formoza imperializmu

NIEDOBITKI kuomintangowskich wojsk uciekają w poplochu z kontynentu chińskiego. Z rozmaitych źródeł czerpiąc informacje, można ocenić siłę tych zdeorganizowanych grup na 20 — 40 tysięcy żołnierzy. Jest to cyfra tak humorystyczna w porównaniu z wielomilionową armią Chin Ludowych, że można rzec bez przesady, iż wystarczą oddziały władz bezpieczeństwa, aby się z nimi uporać. Czang - Kai szek przestał istnieć, jako problem Chin.

Natomiast istnieje problem imperializmu, drapieżnego imperializmu — przede wszystkim amerykańskiego, któremu należy, aby kontynent azjatycki był stale ogarnięty pożogą wojenną. Przepędzony przez Armię Ludową z Chin, wybrał sobie Formozę, jako bazę agresji, jako bazę mającą zażęcić pleczyce wyzysk ludów azjatyckich.

Na Formozę skierował niekoronowany król Japonii i żandarm wyzysku, Mac Arthur czołgi i samoloty. Na Formozie utworzono oboz japońskich faszystów, japońskich zbrodniarzy wojennych, którzy przygotowują plany wojenne. Formoza stała się symbolem agresji, awanturnictwa wojennego imperialistów, stała się bożą wojenną przeciwko ruchom wyzwolenia narodów azjatyckich. Formoza jest niejako wieżą wartowniczą wielkiego Sing Sing jakiego imperializm pragnie uczynić z Azji.

Wiele lat przed wojną popularna była sztuka, przedstawiająca drapieżność brytyjskiego imperializmu, sztuka pt.: „Krzyżce Chiny”. Autor pokazał bezsilność patriotów chińskich w walce z imperializmem.

Dziś sztuka ta ma znaczenie tylko historyczne. Dziś ludy azjatyckie wiedzą, jak trzeba organizować walkę i jak zwyciężać, aby zrzucić jarzmo imperialistyczne. Dziś krzyk Chin wywołuje dreszcz strachu w sercach grabieżców imperialistycznych i ich agentów, nawet na bardzo nowocześnie ufortyfikowanej Formozie.

Dziś krzyk Chin zagrzewa do walki o wolność inne ludy azjatyckie.

Sowidrxat

W SZKOLE

— No, Bumbelkiewicz, powiedz mi, jaki kształt ma ziemia?

— Ziemia jest okrągła, panie profesorze.

— Dobrze. A teraz ty, Gapiukiewicz, powiedz mi, kto to stworzył?

— Bumbelkiewicz, panie profesorze!

TO JEST AMERYKA

Mały Jaś czytając w gazecie reportaż z Ameryki, odzywa się w pewnej chwili:

— Co to będzie, tatusiu, co to będzie! Coraz więcej rozwodów w tej Ameryce... Przecież niedługo tam nie będzie już wcale rodziców!

PODSŁUCHANE

W NOC SYLWESTROWĄ.
— Czy pragniesz kochać mnie dalej?

— Tak. Dalej!... Od ciebie!

Oczywiście na koszt podatników „turystyczna” podróż po Zach. Europie kongresmanów i senatorów amerykańskich

Fatalna przygoda ze spodniami we frankistowskiej Hiszpanii

Napisał Tomasz Atkins

JEST rzeczą po prostu zdumiewającą, jak wielu jest cudzoziemców w Europie. Niektórzy z nich nie umieją nawet mówić po angielsku — oto niezwykle głęboka konkluzja do jakiej doszli kongresmeni amerykańscy po kilkutygodniowej wizycie w zmarszalizowanych krajach Europy zachodniej.

Mógłby ktoś pomyśleć, że to nader przenikliwe spostrzeżenie jest zwykłą próbą silenia się na dowcip. Ale byłoby to błędne mniemanie o zaletach umysłowych senatora Elmera Thomasa, kierownika wycieczki kongresmanów.

W górach raj dla narciarzy

(Dokończenie ze str. 1)

blina przybywały na ogół normalnie. Dziś rano padał drobny mroźny śnieg.

WROCLAW. — Wczorajsza zadymka, która rozpoczęła się nagle o godz. 10 rano, po dotychczasowej słonecznej, chłodnej zimie, zaskoczyła wrocławian. Ruch tramwajowy uległ zahamowaniu jedynie na trasie z Ciepłyna do Pilezyc. Już o godz. 14 przywrócono ruch normalny. W komunikacji PKS opóźnienia zanożowa no jedynie w okolicach Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby i Wałbrzyska. Dziś rano ociepliło się znacznie i ulice Wrocławia toną w błocie.

BIAŁYSTOK. — Śnieg spowodował przerwę w komunikacji PKS w kierunku na Krynki i Ciechanowiec. Specjalne drużyny drogowe usunęły jednak szybko pierwsze zasypy i autobusy kursują już według rozkładu.

KATOWICE. — Przez cały wczorajski dzień padał nieustannie śnieg. Katowiczanie ostrożnie poruszali się na oślizgłych chodnikach. Wczoraj ukazało się przypomnienie prezydenta miasta pod adresem administratorów domów o obowiązku uprzątnięcia chodników. Niestety, nie widzieliśmy, aby zarządzenie to zastosowano w praktyce.

PKP Okręgu Katowickiego twierdzą, że są dobrze przygotowane do walki ze śniegiem i mrozem. Wzdłuż torów zbudowano wiele zastan śnieżnych. DOKP dysponuje również licznymi pługami śnieżnymi. W nagłych wypadkach zapewniona jest pomoc brygad junaków Służby Polsce, którzy zawsze są niezawodni. Do Katowic nadeszły meldunki, że w Beskidzie Śląskim panują doskonałe warunki śnieżne. Na Klimczoku i Skrzyszowej, popularnych wśród śląskich narciarzy szlakach narciarskich, po krywym śnieżna wynosi ponad 40 cm, a śnieg pada w dalszym ciągu.

„SPORT”

CZASOPISMO DLA WSZYSTKICH

Na ostatni party w Waszyngtonie, połączonej zwyczajem amerykańskim z konferencją prasową, senator Thomas dał się poznać jako wybitny znawca spraw europejskich, szczerze gołnie jako ekspert od spraw ustrojowych.

„Będąc w Europie — oświadczył dumnie senator Thomas — byłym bardzo uprzejmie przyjęci przez rodziny królewskie Danii i Szwecji”. Powiedziałszy to senator Thomas usiadł, lecz po krótkiej konferencji ze swym asystentem z Departamentu Stanu wstał i ponownie sprostował: „Chciałem powiedzieć, że byłym przyjęci przez króla Grecji, a nie Szwecji. Szwecja nie ma króla”.

Zadowolony z siebie senator Thomas usiadł, lecz po nowej konferencji ze swym asystentem, zerwał się znowu i niesposobnie oświadczył: „Panowie. Pomyliłem się. Nie wiedziałem o tym, że Szwecja ma króla. Ale w tej chwili zawiadomiono mnie o tym. Zastrzegam się jednak, że jest to informacja z drugiej ręki”.

ZOSTAWIAJĄC jednak sprawy ustrojowe na uboczu, przejdźmy do innych rzeczy. Istotnym celem po droży senatora Thomasa i innych kongresmenów było przygotowanie opinii publicznej do remilitaryzacji Trizonii i poparcia agresywnej polityki amerykańskiej w Europie. W tych sprawach senator Thomas się nie mylił. Jak pacierz powtarzał wyuczoną lekcję.

„Byłbym przygotowany — oświadczył senator Thomas w imieniu swojej grupy obywateli — do dyskusji z rządem zachodniemieckim o problem organizacji pewnej liczby dywizji niemieckich, które można by uzbroić przy pomocy dostaw z innych krajów”.

Thomas oświadczył również, że za patruje się przychylnie na projekt włączenia Hiszpanii do bloku zachodnio - europejskiego i do paktu atlantyckiego.

GRUPA senatora Thomasa była jedną z licznych grup kongresmenów, które wyjechały w okresie ferii na inspekcje do krajów korzystających, lub ściśle mówiąc, cierpiących, z powodu „pomocy” amerykańskiej. Ogółem ponad 100 członków Izby Reprezentantów i 30 senatorów zabawiło się w wizytację nie omieszkując przy tej okazji zabrać ze sobą, oczywiście na koszt podatników amerykańskich swoich żon, dzieci, a nawet służbę.

Jest jasne, że nie tylko chęć przyciągnięcia (we frankistowskiej Hiszpanii) dwóch kongresmenów ukradziono spodnie wraz z portfelami i bezpłatnego podróżowania skłoniły amerykańskich kongresmenów do wyjazdu

na Daleki Wschód, do Europy zachodniej i krajów Ameryki Łacińskiej. W rzeczywistości cała ta napływająca fala kontrolerów i rewidentów zza oceanu jest odbiciem niepewności i zdenerwowania, które panuje w obozie amerykańskich imperialistów po ich druzgocącej klęsce w Chinach. Kapitałisci amerykańscy mają aż nadto powodów do obaw czy ich inwestycje zagraniczne są pewną lokatą, czy można polegać na wasalach i satelitach, czy gra jest warta świeczki?

WYDAJE się wątpliwe czy kongresmeni amerykańscy wrócili z oczekiwaną przez ich mocodawców odpowiedzią. Znani publicyści bracia Alsop na łamach konserwatywnego dziennika „New York Herald Tribune” zwracają uwagę na nieracjonalność światoburczych planów amerykańskich.

„Organizatorzy polityki USA — piszą bracia Alsop — przypominają rosyjskiego obszarnika, głównego bohatera jednego z opowiadań Czechowa, który planuje znaczne inwestycje w swym majątku nie zwracając uwagi na to, iż dach w domu mieszkalnym wali mu się na głowę”.

Amerykańskie plany ekspansji nie mogą uchronić amerykańskich kapitalistów, ani przed zawaleniem się gospodarczego dachu w krajach zmarszalizowanych, ani przed kryzysem ekonomicznym w samych Stanach Zjednoczonych.

24 GODZINY w kraju

□ Ministrowie Obrony Narodowej Polski i Czechosłowacji, Marszałek K. Rokossowski i Generał Armii L. Svoboda wymienili noworoczne depesze gratulacyjne, w których wyrażają nadzieję, że nowy rok 1950 przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy wojskami polskim i czechosłowackim, wzmacniając równocześnie potężny front obronczy pokojowy, na którego czele kroczą Związek Radziecki.

□ Z okazji Nowego Roku nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych między Komitetem Słowiańskim ZSRR a Komitetem Słowiańskim w Polsce.

□ 7.321 dzieci górników pracujących w kopalniach Jaworznicko - Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, obdarowanych zostało cennymi paczkami w czasie urządzonych dla nich imprez choinkowych.

□ Ukazał się kolejny, 33 (60) numer czasopisma „O trwały pokój o demokrację ludową” — organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych.

□ Ministerstwo Kultury i Sztuki przejęło z dniem 1 stycznia na rzecz Państwa samorządowe szkoły artystyczne, nadając im nazwę szkół państwowych.

□ Podjęte zobowiązania w sprawie zbiórki na odbudowę Warszawy, społeczeństwo śląskie wykonało z nadwyżką prawie 140 milionów zł.

Załoga S/S „Anna” odznaczona Krzyżami Zasługi

Członkowie załogi pasażerskiego statku S/S „Anna”, którzy w czasie awarii tej jednostki z narażeniem życia ratowali pasażerów i ich mienie, zostali odznaczeni Krzyżami Zasługi.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Stanisław Bobrowski. Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali: S. Rosta, B. Walter, J. Kałaska, J. Engelbrecht, R. Malinowski, F. Mowak i B. Nowak.

24 GODZINY na świecie

★ Z całego kraju radzieckiego na pływają już depesze i meldunki o tym, jak uczelili pierwszy dzień Nowego Roku robotnicy radziecy. O sukcesach produkcyjnych osiągniętych w pierwszym dniu r. 1950, donoszą już zarówno z Donbasu, jak i z Dalekiego Wschodu i Azji Środkowej.

★ Chińskie wojska ludowe pod dowództwem gen. Lin-Fen-chenga wkroczyły na przedmieścia Kunmingu — stolicy prowincji Junan.

★ Generalny sekretarz włoskiej partii komunistycznej — Palmiro Togliatti powrócił do Rzymu z droży po ZSRR i krajach demokracji ludowej.

★ Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął w dniu 1 stycznia członków korpusu dyplomatycznego, z dziekanem korpusu — ambasadorem Puskirem na czele.

★ Ministrem Budownictwa ZSRR mianowany został Georgij Popow, b. sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego i Obwodowego WKP(b).

★ Dziś rozpoczął się strajk personelu argentyńskich linii lotniczych. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

★ Brytyjski związek robotników przemysłu meblarskiego odrzucił kategorycznie politykę prawnicowego kierownictwa Kongresu Związków Zawodowych, zmierzających do zamrożenia płac.

★ Prezydent Pragi Czeskiej dr Vacek wystosował telegram gratulacyjny z okazji Nowego Roku do Prezydenta m. Warszawy — St. Tolwińskiego.

★ Walka małorolnych i bezrolnych chłopów włoskich o przyznanie im nieuprawnionych gruntów obejmuje coraz szersze okręgi kraju.

★ Prezydium Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec zapowiedziało zwołanie 3 Kongresu partyjnego na lipiec 1950 r.

Podwyżka płac

pokrywa z nawiązką wydatki wynikłe ze zmiany cen

TRYBUNA LUDU“ z dnia 3 stycznia przystacza wymowne, wzięte z życia przykłady, które świadczą o tym, iż ostatnia uchwała Rady Ministrów w pełni zabezpiecza interesy ludzi pracy, pokrywając im z nawiązką, dzięki 5-procentowej podwyżce płac, wydatki, wynikłe ze zmiany cen.

Oto jeden z tych przykładów. Cytujemy za „Trybuną”, której przedstawiciel przeprowadził szereg rozmów z rodzinami robotniczymi, notującymi skrupulatnie wszystkie wydatki.

Ob. W. Sz. — szofer Państwowej Komunikacji Samochodowej, zamieszkały w Warszawie przy ul. Rybnej, otrzymuje zasadniczej pensji 16.500 zł, 6.200 zł zasiłku rodzinnego i średnio 6 — 8 tysięcy zł premii.

W ciągu jednego, przypadkowo wybranego miesiąca w 1949 roku, cała rodzina ob. W. Sz. zakupiła 3 kg różnego gatunku mięsa cieleckiego i 2 kg wieprzowego na sumę 1.345 zł i tuszku mięsnego na sumę 2.170 zł. Trzeba wziąć pod uwagę, że podstawowym wyżywieniem tej rodziny, jak zresztą większości rodzin robotniczych, są obiady w stołówkach fabrycznych, a dla dzieci — w żłobkach i przedszkolach.

Razem więc ob. W. Sz. wydał na mięso i tusz mięsny w ciągu jednego miesiąca 3.515 zł.

Po podwyżce cen na te artykuły, przy tej samej ilości i tym samym gatunku mięsa i tuszku, ob. W. Sz. wydałby 1.469 zł na mięso i 2.668 zł na tusz — razem 4.137 zł, czyli o 662 zł więcej.

Równocześnie podwyżka płac o 5 proc. od zasadniczej pensji wyniesie 825 zł. A zatem, po uwzględnieniu już podwyższonych cen na mięso i tusz mięsny, pozostałoby ob. W. Sz. z podwyżki 203 zł. W skali rocznej te 203 zł dadzą 2.436 zł.

W ciągu roku natomiast rodzina ob. W. Sz. zakupiła materiałów włókienniczych na 13.000 zł uwzględniając średnią podwyżkę tkanin o 15 procent, trzeba byłoby za te same towary zapłacić o 1950 zł więcej, podczas gdy ob. W. Sz. dysponuje dodatkową kwotą większą, bo 2.436 zł. Jak z tego wynika, pozostaje w kasie domowej 486 zł nadwyżki”.

PKS objęła całość transportu i spedycji

W zadaniu do skupienia w jednym ośrodku dyspozycyjnym działalności państwa w zakresie transportu samochodowego i spedycji, dokonana została z dn. 1 stycznia 1950 r. reorganizacja przedsiębiorstwa państwowego — „Państwowa Komunikacja Samochodowa” (PKS), które przekształcone zostało w przedsiębiorstwo transportowo-spedycyjne pod nazwą „Państwowa Komunikacja Samochodowa — Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne” nadal zwane „PKS”.

CODZIENNA NOWELKA

Żmija

Jean Proal

Tłum. H. Zubrzycka

MIAŁEM wtedy dziesięć lat i... uciekłem z domu.

Opuściłem ojca, matkę, brata. Zostawiłem wszystko. Nie odwróciwszy się nawet. Nie uchroniwszy ani jednej lzy. Moje serce jątrzyło się nienawiścią i zgrozotą. W mojej głowie wrzał gniew. Dostałem policzek. Poszedłem w świat szeroki.

Wielkim światem była spadzista łąka. Gąszcz leszczyny odgrzązał ją od domu. Łąka, którą przebiegał niezliczony ilość razy w moim życiu. Kozy, które na niej fikałami mogłyby stworzyć potężne stado. Ale tego dnia, gniew mój i oburzenie były tak wielkie, że widziałem wszystko w czarnych barwach. Gdy przeszedłem przez zasłaniający mi dom żywopłot, łąka wydała mi się nagle zwirowaną, jak ziemia nie znana.

Trzeba dodać, że było już pra-

wie południe i to że opuszczając dom, tego lipcowego poranka, widziałem gotującą się tustą potrawę grozku w białym sosie. Rzadka uczta w naszym domu. Byłem głodny. Ale mówię o tym tylko dlatego, aby dokładniej określić moją rozpacz.

Zaznaczyć też muszę, że policzek, który dostałem, był jak najzupełniej niezasłużony. Zapewniał was, że w ówczesnym moim wieku, nie było to zresztą rzadkością. Takie rzeczy zdarzały się również często jak, solidny kopniak, albo pójście spać bez kolarci. W tych czasach nie istniała kara pozbawienia deseru. Obiad i kolacja były sprowadzone do jednego posiłku, a desery zdarały się tylko w dniach wyjątkowych. Tak, policzek był niesprawiedliwy. Mając dziesięć lat, zasługiwałem na nie często, jako, że byłem w wiecznej kolizji z nieznośnymi prawami ludzi. Toteż

nigdy nie wzięliśmy sobie tej pospolitej kary tak do serca, gdyby nie to, jak wam już zaznaczyłem, że byłem niewinny.

Bardzo smutna historia. Dowodzi ona, jaki kłopot będą mieli sprawiedliwi, chcąc dowiedzieć swej prawości. Opowiem wam tę przygodę z całą dokładnością i, przysięgam, że tak właśnie działy się te sprawy.

Świnie ojca Reybaud. Dwa wspaniałe okazy, kupione na targu Selonnet, skąd jak wiadomo pochodziła najpiękniejsza zwierzęta z całej doliny. Świnie ojca Reybaud! Duma i nadzieja całej rodziny. Żywa śpiżnia, na całą, długą zimę. Chodzące kielbasy i szynki. Świnie ojca Reybaud mieszkają w chlewie, ogrodzonym barierką, aby mogły korzystać ze świeżego powietrza.

Były wspaniałymi zwierzętami. Dobrze odżywione, pełne życia i poza tym, młode jeszcze. Miały jedną wadę. Namietnięte lubiły przewracać lub przeskakiwać swoje barierki i wyjadać koniczynę z sąsiednich pól.

Nie tylko koniczynę, zresztą. Największym powodzeniem cieszyły się u nich pola kartoflane i ogródki warzywne, których się w tamtych stronach nie ogradza.

Stąd pokusa dla świn, a dla ojca Reybaud nieporozumienia z sąsiadami.

Tego ranka, wracając z jakiejś włóczęgi, przechodziłem obok chlewu ojca Reybaud. Do domu przyciągał mnie zapach potrawki z groszku. Zapach istniejący, na razie tylko w mojej wyobraźni. Uposobiony byłem jak najbardziej pokojowo. Na samą myśl splatania jakiegoś figla, otrząsnąłbym się prawdopodobnie z najwyższym obrzydzeniem. Nagle oczom moim przedstawił się następujący widok: we wstrętne zwierzęta, korzystając z otwartych drzwi chlewika, przewracali barierki, aby się udać na jedną ze swych osławionych wycieczek.

Szybki rzut oka wokół, przekonał mnie, że byłem zupełnie sam na szerokim świecie, i przyszedł mi na myśl, że najlepiej byłoby pozostawić bliźniem te trudne sprawy do rozwikłania. Wziąłemby najwyżej z przyjemnością udział w jednej z tych legendarnych pogoni, po ziemiach upragnych za świniami ojca Reybaud ale zaznaczyłem, że żywot tego pomysłu był krótkotrwały.

W rzeczy samej, miałem ogromne poczucie mych obowiązków wieśniaka, a poza tym dobrze pamiętałem różne zatargi z ojcem Reybaud na ten temat. Toteż, oznaczyłem sobie rozsądniejszą wytyczną postępowania.

Śluchając jedynie głosu rozsądku, rzuciłem się na drzwi i za-

trzasnąłem je przed nosem jednego z tych przewrotnych zwierzątek. Nie zdążywszy założyć wewnętrznej szkolby, zabezpieczyłem je mocnym kołkiem drewnianym, który leżał tu przypadkowo.

W dalszym ciągu okazało się dla czego odczuwam potrzebę zanotowania tutaj całej szlachetności i bezinteresowności mego postępowania.

Miałem wszelkie powody i to bardzo stare i liczne powody, aby życzyć ojcu Reybaud i jego świniom najroźniejszych przygód. Wciążem na zawadzałem. Ale w tym wypadku byłem niewinniejszy od nowonarodzonego dziecka. Mogłem się tą całą sprawą ubawić, lub w ogóle ją zignorować. Najważniejsze sumienie nie miało mi nic do zarzucenia. Lepiej jeszcze: mogło mnie to nie być, mogłem w „przełomowej” chwili nie widzieć, z chwilą, gdy nikt nie widział, że widziałem... I zamknąłem chlewik przed nosem dwóch świnek.

Zdażyłem usłyszeć jeszcze ich pełne protestu kwiki i usłyszeć drzwi wyginalące się pod wspólnym naporem ich ciał.

Były jednak bardzo mocne, a drewniana zatyczka, którą je podparłem, wyciosana była ręką mistrza.

Niestety moje błogie zadowolenie wewnętrzne trwało tyle tylko czasu, ile potrzeba było świnie, a mają one pewną ciągłość w swym postępowaniu, do wywalenia solidnych, mocno podpartych drzwi.

Prawie podświadomie usłyszałem jakiś ruch, który zaalarmował moje zmysły, i nagle ogarnęła mną atmosfera nieszczeniactwa, którą dzwiczającą zemstą, kierował się ku domowi, drzwi otwarły się i ojciec Reybaud wpadł do mieszkania. Wskazując na mnie palcem jękał się z wściekłością.

Tito oon otworzył śśśśświnom...

W kuchni panowało wielkie zamieszanie. Matka zapewniała mnie, że wpędzę ją do grobu. Mój brat ułotnił się (miał widocznie niezapelnie czyste sumienie), a ojciec patrzył na mnie z dobru mi znanym wyrazem twarzy.

Przez otwarte drzwi dochodziły nas okrzyki Adelaidy, starającej się wygnać tę czworonożną hołotę ze swego pola. I zrozumiałem, że potrawka z groszku nie będzie mi dziś przeznaczona. Wściekły ojciec Reybaud ciągnął dalej. Wyciągnięty palcem dotykał prawie mego czoła. Zszedł, widziałem pokrywającą go skorupę ziemi i nawozu.

(Dokończenie nastąpi)

Styczeń

4

Środa

Tytusa

Co PODAĆ DZIS NA OBİAD

Zupa szczawiowa. Szczaw obrać z ogonków, opłukać, posiekać i gotować do miękkości. Jak nie ma świeżego, można wziąć z butelki, wtedy nie trzeba długo gotować, tylko poddusić na maśle i połączyć z wywarem z jarzyn. Gdy zupa już jest połączona, dodajemy lyżeczkę bevitu, następnie 10 dkg śmietany, rozbić z mąką, dodać do zupy, posolić i zagotować. Podać z ziemniakami ugotowanymi na sypko.

Cynamydy. Cynamydy pokroić w cienkie plasterki, sparzyć wrzącą wodą, odcedzić i dłużej w tuzoszu z dodatkami małej ilości wody. Dodać soli z rozrartym czosnkiem (1 mały ząbek). Gdy będą miękkie, sos zaprawić niewielką ilością maki. Podać z kaszą ugotowaną na sypko. (gen.)

Chłopi woj. krakowskiego odbudowują drogi i mosty

W 60 gromadach woj. krakowskiego prowadzone są prace przy budowie rowów melioracyjnych i przy naprawie dróg.

W 9 powiatach województwa buduje się 33 nowe mosty i mostki.

Należy podkreślić, że prace te zostały podjęte przez chłopów samodzielnie, chłopci sami dostarczają bezpłatnie robocizny przedstawiającej ogólną wartość paru milionów zł.

Redakcja: Kraków — Włocławek 1, tel. 546-34.

Biurowo ogłoszeń — Starowiślna 4.
Dział sportowy tel. 543-58.
Redakcja Komitet.
Drukarnia RSW „Pisa”.
Nr. zam. 2 B-95276

Stary Kraków

Z życia żaków

AKADEMIA krakowska była w XV i XVI w. jednym z najpotężniejszych przybytków nauki w Europie. Uczniowie jej, czyli żacy, tworzyli, wraz z profesorami, odrębny świat, który stolicy państwa Jagiellońskiego dodawał splendoru i sławy.

Żacy z akademii, zwani też scholarami, nosili odmienne ubiory, mieszkali w osobnych domach (bursach) i podlegali wyłączonej władzy karnej rektora (z wyjątkiem cięższych przestępstw).

Te odrębności przyczyniły się do powstania w żakowskim społeczeństwie — zwyczajów, nadających życiu scholarów wiele barwności i urozmaïcenia. Bujny temperament młodzieńcy znajdował ujście w kłótniach i burdach, które w XVI w. stały się coraz częstsze.

Z aktów rektorskich dowiadujemy się, że do takich zajęć dochodziło niejednokrotnie między bursami bogatych i biedniejszych (np. filozofów). Przyczyny były różne: oto np. pewien scholar z bursy bogatych przyszedł raz przed bursę filozofów i zaczął im uragać, przezywać i rzucić kamieniami do okien, wzywając ich przy tym do boju. „Biedni” odpłacili za to prowokację napadem nocnym na bursę bogatych i poturbowaniem jej mieszkańców.

RÓWNIEŻ uczniowie szkół parafialnych, którzy w znacznej mierze utrzymywali się z żebrania, prowadzili ze sobą liczne walki. Chodząc od domu do domu otrzymywali oni wsparcie, przy czym utarł się zwyczaj, że każda szkoła mogła żebrać tylko na terenie swej parafii. Gdy żacy jednej parafii przekroczyli — żebrać — jej granicę, dochodziło do zawziętych bójek.

Jedną z takich burd w rynku głównym, między szkołą św. Anny, a szkołą Wszystkich Świętych, trwała ponad dwie godziny, tak, że dopiero żołnierze, przysłani z zamku przez starostę, przywrócili porządek.

Od tego czasu władze zarządziły wyraźnie, że każda szkoła powinna przy żebraniu trzymać się granic swej parafii.

BURDY powstawały często również pomiędzy żakami i scholarami a żołnierzami miejskimi lub królewskimi, przy czym nie obeszło się najczęściej bez rozlewu krwi z obu stron. Miejscem tych burd były głównie szynki, jako miejsca stałej rozrywki scholarów i żaków, przy czym zażwsze niemal kobiety lekko obciążały. Bójki te przybrały w drugiej połowie XVI w. zaskakujące rozmiary, mimo kar nakładanych na żaków przez rektora.

„Studenti w tym czasie są rozwieżli, zuchwali, włóczą się po szynkach, oddają się pijanistwu i haniebnemu rozpuciu” — pisał historyk

OD NOWEGO ROKU zmieniono talony do kin

a bilety ulgowe będą wydawane za okazaniem legitymacji

W roku 1950 nastąpi dalsza rozbudowa sieci kinoteatrów

ROZBUDOWA sieci kinoteatrów w naszym województwie, postępuje stopniowo naprzód. W br. planowany jest dalszy rozwój placówek „Filmu Polskiego”. Przede wszystkim pójdzie on w kierunku przekształcenia objazdowych kin wiejskich, na kina stałe i pół stałe. W ten sposób, każde większe skupisko w terenie otrzyma własne kino, do którego filmy będą przesyłane z Dyrekcji Okręgowej. Dzięki tej właśnie przebudowie systemu obok zainteresowania najszerszych warstw wiejskich dla filmu, można będzie wciągnąć do współpracy miejscowe elementy chłopskie.

W piątą rocznicę zgonu Stefana Turskiego

W czwartek 5 stycznia, w piątą rocznicę zgonu Stefana Turskiego, zostanie odprawiona w kościele św. Floriana na Kleparzu, o godz. 8,30 rano, msza św. za duszę śp. Stefana Turskiego, art. dram. teatru J. Słowackiego.

Turski jest autorem popularnych sztuk ludowych, m. in. wodewili: „Krakowskie zuchy”.

PROČ kin wiejskich, projektuje się poważne remonty w kinach prowincjonalnych oraz uruchomienie nowych kin w Jasle i Sanoku.

W samym Krakowie zniszczone dotąd sale kinoteatrów przybierają coraz bardziej estetyczny wygląd. Z końcem roku ubiegłego oddano ostatecznie do użytku kino „Wolność” i przebudowano „Sztukę”. W najbliższych miesiącach przeprowadzona zostanie rekonstrukcja „Świt” i „Uciechy” oraz kompletnie przebudowany będzie „Gdańsk”.

Zupełną nowością ma być otwarcie, nie istniejących dotąd nigdy, kin robotniczych na peryferiach miasta i w wiejskich osiedlach robotniczych. Szybka realizacja tych zamierzeń zależy jedynie od znalezienia odpowiednich obiektów, w których by można kina umieścić.

W każdym razie, w roku bieżącym powstanie nowy robotniczy kinoteatr na Grzegórkach.

W RAZ z rozpoczynającym się nowym rokiem, nastąpiła we wszystkich kinach zmiana systemu sprzedaży biletów. Zniknęły dotychczasowe talony i kupony zniż-

Tartak w Suchej przoduje we współzawodnictwie

Współzawodnictwo pracy w krakowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych objęło w roku 1949 znacznie większe ramy, niż w latach ubiegłych. Udział w nim brało 76 jednostek administracji lasów państwowych. Współzawodnictwo objęło działy: eksploatacji i przemysłu drzewnego.

Na pierwszy plan wysunął się tartak w Suchej. Z nadleśnictwa, w zakresie prac eksploatacyjnych, przodują: Andrzychów, Sucha, Jeleśnia, Miechów.

Współzawodnictwo w leśnictwie wyraża się zupełnie innymi formami, aniżeli w innych dziedzinach. Główną rolę, tutaj odgrywa akcja oszczędnościowa i sprawy organizacyjne. Współzawodnictwo w administracji leśnej prowadzone jest pod hasłem wykonania w 100 proc. planu, przy maksymalnej obniżce kosztów.

Z końcem ubiegłego roku Okręgowy Komitet Współzawodnictwa Pracy, kierujący akcją, rozdzielił pomiędzy uczestników współzawodnictwa nagrody w wysokości 2.467.000 zł.

Dr A. Brayer

Tekst: Bożysław Welcz

Przełęcz Siedmiu Wiatrów



9. Żołnierze pochylili głowy. Na wąskiej taśmie papieru czerniały linijki drobnostek pisma.

10. Plutonowy odpiął pas od mundurku. Dajcie swoje — krzyknął do kolegów. Sporzadzisz z pasów obrożę wraz ze smyczą — podszedł do psa.

11. Psisko nie bez oporu wsadziło głowę w przygotowaną pętlę.

Nie ma co, zdecydował plutonowy — idziemy na strażnicę. Żołnierze poczęli schodzić z uplazu, ciągnąc opierającego się i warczącego psa. Żołnierz zwany Władkiem popatrzył z uznaniem na wyrywające się zwierzę. Zdało mi się, że będziemy mieli pociechę z tego

kowe. Okazanie przez właściciela legitymacji Związku Zawodowego, wyższych uczelni lub szkoły, uprawnia do nabycia biletów po cenach ulgowych.

Nowy system stanowi znaczne uproszczenie i rozwiązuje ostatecznie długotrwały spór między Filmem Polskim a Federacją Organizacji Studenckich. Wszyscy inni ludzie pracy przyjmą na to pewno również z zadowoleniem tym bardziej, że w krakowskich kinach zwiększono równocześnie poważnie ilość biletów ulgowych. (z. 1.)

By jak najwięcej wybudować każdą godzinę pogody wykorzystali robotnicy Osiedla na Grzegórkach

OSTATNIO kierownictwo robót, nr 1 Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego ukończyło w stanie surowym dalsze trzy domy mieszkalne na osiedlu mieszkaniowym na Grzegórkach.

Oddanie gotowych budynków jest uzależnione od uruchomienia centralnej kotłowni. By przyspieszyć wykończenie budynków, w rekordowym tempie wybudowano w stanie surowym budynek kotłowni. Ze względu na głęboki wykop zastosowano specjalne fundamenty.

Kuratorium OSK

przygotowuje już wczasy letnie dla młodzieży

W ZAKOPANEM odbyła się 3-dniowa konferencja pracowników organizacji społecznych i administracji szkolnej, zaangażowanych do akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

W czasie konferencji wygłoszono szereg referatów, pouczających o zadaniach i roli wczasów letnich, oraz omawiających technikę przeprowadzania wizytacji.

Referat inauguracyjny wygłosił kurator OSK dr. W. Danek.

W roku bieżącym akcja wczasów letnich zostanie opracowana z punktu widzenia organizacyjnego i wychowawczego.

Selekcja dzieci będzie przeprowadzona bardziej dokładnie, niż w latach ubiegłych. Poza tym silniej nacisk będzie położony na wychowanie młodzieży w duchu socjalistycznym. Specjalnie zaangażowani wychowawcy zwrócą baczniejszą uwagę na wychowanie fizyczne. W tym celu kuratorium przystępuje obecnie do szkolenia kadr kierowniczych i wychowawczych.

Ponieważ powodzenie akcji letniej zależy jest od jej zaplanowania, kuratorium OSK przystąpiło już do opracowania całokształtu wczasów letnich dla młodzieży. (ol.)

Co, gdzie, KIEDY.

TEATR

Teatr im. J. Słowackiego: g. 19 „Lubow Jarowaja”.
Stary (duża sala): g. 19 „Niemcy”.
(mała sala): g. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”.

Teatr Rapsodyczny (ul. Warszawska 5) g. 19 „Beniowski”.

Teatr Młodego Widza (Karmelicka 4): g. 19 „Książę i żebrak”.

Międzyzwiązkowy Klub Robotniczy (Szczepańska 3)—otwarty w g. 16—22.

Teatr Groteska (ul. św. Jana 6) — g. 17 widowisko dla dzieci, g. 19.30 wersja dla dorosłych.

KINA

Apollo: „Przeżycie”. 16, 18, 20.
Gdańsk: „Dziubars”. 15.30, 17.30, 19.30.

Sztuka: „Młoda gwardia” seria I, 16, 18, 20.
Świt: „Czarodziej sadów”. 16, 18, 20.
Wanda — „Powrót i śmie”. 16, 18, 20.
Warszawa: „Śpiewak nieznany”. 16, 18, 20.

Wolność: „Bogata narzeczona”.
Uciecha: „Milczenie jest złotem”. g. 16, 18, 20.

Aktualności: „Najnowsza kronika filmowa”. „Radziecka Kirgizja” — g. 12, 13.15, 14.30.

Wystawy

Pałac Sztuki (Plac Szczepański 4) — Wystawa posmiertna Felicjana Szczepnego — Kowarskiego.

Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska) — „Kraków przedwczorajszy”. Muzeum w Sukiennicach otwarte od 10—15.

Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńsk 9). Wystawa historyczna teatru krakowskiego. godz. 10—16.

Dom Kultury: Wystawa Stalinska — otwarta od godz. 9 — 20. Wstęp wolny.

Radio

CZWARTEK
13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej. 14.15 Muzyka rozrywkowa. 14.45 Kącik medycyny społecznej. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Budujemy Nieznaną” — aud. dla świetlic dziecięcych. 16.20 Dziennik krakowski. 16.15 „Janko muzykant” — słuch. wg noweli H. Sienkiewicza, opr. M. Mirek, reż. St. Chruściński. 17.00 14 aud. z cyklu: „Słuchamy muzyki”. 17.55 „Śpiewamy piosenki młodzieńcze”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Aud. muzyki ludowej w wyk. regionalnych zespołów podhalańskich. 19.15 Słuchowisko. 20.55 „Porozmawiamy”. 21.00 Muzyka popularna. 21.40 „Ludzie bezdomni” St. Żeromskiego (1 fragm.). 22.00 Odpowiadamy naszym korespondentom. 22.15 Koncert rozrywkowy. 23.15 Muzyka poważna.

Dziury

DZUR POŁOŻNICZY: dr J. Piątkowski, Sobieskiego 22, tel. 597-02.

We wszystkich innych nagłych zagrożeniach w nocy w dni świąteczne przez całą dobę wyzywać lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego PCK, Stalina 19, tel. 211-12.

DZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO.

Krupnicza 11-a — od godz. 8—12. Wydawanie talonów na szcenne uzębienie.

DZURBY APTEK:
Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Długa 66, Zwierzyniecka 7, Mogilska 16, Krakowska 3, Rynek Podgórski 14, Kazimierza Wielkiego 73.

Komunikaty

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego oddział w Krakowie zawiadamia, że dn. 10 stycznia o g. 17 odbędzie się w lokalu Związku Kraków, Rynek Główny 34, II oficyna, 3 piętro, odprawa rad zakładowych, mężów zaufania oraz delegatów.

Biurowo okr. sekcji emerytów pocztowych w Krakowie zostało przeniesione z dn. 1 stycznia 1950 r. na ulicę Parłowską nr 10, 2 p.

LIGA KOBIEĆ koło dzielnic 7 i 8 urządza walne zebranie dnia 4 stycznia o godz. 18 w lokalu szkoły powszechnej, ul. Jędraszki.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WALNE ZEBRANIE 6 koła Ligi Kobiet odbędzie się dnia 5.1. bm. o godzinie 18 przy ul. Kopernika 1.
Obecność obowiązkowa.

Ida Alicja Krakowa

PAZNOKCIE I KAWA
Oto autentyczny wypadek nowo roczny...

Kawiarnia. Samotny stolik.
Przy samotnym stoliku samotny pan w skupieniu obcina sobie paznokcie. U rąk — na szczęście!

Paznokcie frywolnie odskakują na sąsiednie stoliki, by prawdopodobnie zatonać tu i ówdzie w czystszej czarnej kawie.



Oczywiście absolutnie nie nie mamy przeciw chwalebemu zwyczajowi manicure'ów. Wołalbymy jednak by był on wykonywanym w zaciszu domowym. W kawiarni wolimy już czarne paznokcie, niż czarną z paznokciami! (x).

I NA ŚMIECI TEŻ JEST MIEJSCE

Pisaliśmy już niejednokrotnie o braku pomieszczenia dla krakowskiej Filharmonii.

Oto np. jedna z tzw. „przyjemności”:

Personel Filharmonii i interesanci, przychodzący tu we wczesnych godzinach, mają tu przykrą niespodziankę, w postaci śmieci na korytarzach i schodach. Wszędzie pełno jest niedopałków papierosów, papierków, papierzećków.

Okazuje się, że są to pamiątki po publiczności kina „Świt”, która nie może się przyzwyczaić do utrzymania porządku.

A szkoda... (b. p.).

Rys. M. Andrzejak

